

Sygn. akt IV U 482/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Monika Wawro
Protokolant:	st. sekr. sądowy Danuta Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2017 r. w Olsztynie

sprawy P. K. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy

na skutek odwołania P. K. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

z dnia 28 kwietnia 2015 r. (...) -SER- (...) ((...))

I. zmienia zaskarżoną decyzję i przyznaje odwołującemu P. K. (1) prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z dnia 10 grudnia 2014 r. w wysokości 3 % (trzech procent) trwałego uszczerbku na zdrowiu,

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz odwołującego P. K. (1) kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. Akt IV U 482/15

UZASADNIENIE

Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28 kwietnia 2015 roku znak: (...), na podstawie art. 21 ust 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych odmówiono P. K. (1) prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z dnia 10 grudnia 2014 roku. Organ uznał, iż przyczyną wypadku było naruszenie przez wymienionego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowane rażącym niedbalstwem.

Od powyższej decyzji odwołanie złożył P. K. (1), który zaskarżonej decyzji zarzucił przede wszystkim sprzeczność istotnych ustaleń organu rentowego z zebranych w sprawie materiałem dowodowym poprzez ustalenie, iż Odwołujący naruszył wskutek rażącego niedbalstwa przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia poprzez niedostosowanie prędkości do warunków ruchu. W odwołaniu zaakcentowano przy tym, iż organ nie wskazał precyzyjnie, jakiego

rodzaju przepisy dotyczącego ochrony życia i zdrowia miały zostać naruszone przez P. K. (1), a przesądzać o tym fakcie nie może ukaranie Odwołującego mandatem karnym.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych potrzymał swoją decyzję, wskazując, iż do zdarzenia drogowego doszło w wyniku rażącego niedbalstwa Odwołującego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. K. (1) w dniu 10 grudnia 2014 roku, około godziny 9:00, w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych przemieszczał się pojazdem marki S. (...) o nr rej. (...) z N. w kierunku O.. Tego dnia nie było opadów atmosferycznych. W pobliżu miejscowości J., przed oznaczeniem terenu zabudowanego, na łuku drogi w prawo, z uwagi na fakt wtargnięcia na drogę zwierzęcia, Odwołujący podjął manewr obronny i „odbił kierownicą”, co spowodowało utratę kontroli nad kierowanym pojazdem, a w konsekwencji wpadnięcie w poślizg, zsuniecie się do rowu i uderzenie pojazdu w wystający pień. W miejscu zdarzenia jezdnia była oblodzona.

(d: przesłuchanie P. K.- k. 15v; karta zdarzenia drogowego- k. 45; opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych- k. 96- 104)

Bezpośrednio po zdarzeniu na miejsce przyjechała karetka pogotowia oraz funkcjonariusze Policji z KPP N.. Podczas pobytu w szpitalu, bezpośrednio po zdarzeniu, P. K. (1) przyjął mandat karny.

(d: dokumentacja z KPP N.- k. 44- 45, 46- 54)

W wyniku zdarzenia, P. K. (1) doznał obrażeń w postaci wieloodłamowego złamania obojczyka lewego, skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa i ogólnych potłuczeń

(d: dokumentacja medyczna- k. 9)

Decyzją z dnia 28 kwietnia 2015 roku znak: (...), na podstawie art. 21 ust 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych odmówiono P. K. (1) prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z dnia 10 grudnia 2014 roku. Organ uznał, iż przyczyną wypadku było naruszenie przez wymienionego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowane rażącym niedbalstwem.

(d: akta ZUS)

Z uwagi na fakt, iż określenie bezpośredniej przyczyny zdarzenia drogowego z dnia 10 grudnia 2014 roku wymagało wiadomości specjalnych, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych, który w swojej opinii wskazał przede wszystkim, iż sposób udokumentowania miejsca i przebiegu zdarzenia uniemożliwia obliczenie prędkości samochodu, którym poruszał się Odwołujący w chwili zdarzenia, przy jednoczesnym braku przesłanek do zanegowania prędkości podawanej przez P. K. (1)- 60- 70 km/h, a więc znacznie mniejszej od prędkości dozwolonej administracyjnie. Biegły wskazał też, że fizyczną przyczyną zdarzenia była utrata stabilności kierunkowej samochodu Odwołującego na oblodzonym zakręcie, co spowodowało jego zjazd z drogi i przewrócenie się na dach. W ocenie biegłego, materiał dowodowy nie pozwala na jednoznaczne przyjęcie, co spowodowało poślizg samochodu, z którym nie potrafił sobie poradzić kierujący, mogło być to spowodowane błędem P. K. (1) w postaci zbyt dużej prędkości samochodu w stosunku do stanu nawierzchni i błędem w postaci hamowania na zakręcie. Biegły nie wykluczył także przyczyny w postaci przeszkody, której na drodze nie powinno być (sarna). Biegły zwrócił przy tym uwagę na fakt, iż ocena zachowania Odwołującego winna być dokonywana pod kątem tego, czy oblodzenie na zakręcie miało charakter na tyle lokalny, iż P. K. (1) mógł się go nie spodziewać, czy też Odwołujący o nim wiedział, lecz zlekceważył te sygnały.

(d: opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych- k. 96- 104)

Z uwagi na rozbieżności w ocenie stopnia uszczerbku na zdrowiu, jakiego doznał P. K. (1) w wyniku wypadku przy pracy, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego ortopedy, który stwierdził, iż uraz w postaci złamania obojczyka pozostawił u Odwołującego trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 3 % ze względu na deformację pourazową obojczyka lewego z jego skróceniem. Natomiast uraz kręgosłupa został wygojony bez następstw.

(d: opinia biegłego ortopedy M. S.- k. 17- 18)

Ze względu na zastrzeżenia przedstawione do opinii przez strony postępowania, Sąd dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego ortopedy, który wskazał, iż w jego ocenie brak jest podstaw, by stosować wymiar uszczerbku na zdrowiu określony w punkcie 100 tabeli, bowiem w przypadku P. K. (1) nie występuje ograniczenie ruchów po wygojeniu złamanego obojczyka. W konsekwencji biegły uznał, iż istnieją podstawy do zastosowania pozycji (...) tabeli orzeczenia trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 3% ze względu na skrócenie i przemieszczenie odłamów.

(d: opinia uzupełniająca biegłego ortopedy M. S.- k. 29)

Z uwagi na ponowne zastrzeżenia stron do opinii, Sąd postanowił dopuścić dowód z kolejnej opinii uzupełniającej biegłego ortopedy. Biegły ponownie podtrzymał poprzednie opinie i stwierdził, że brak jest medycznych podstaw, by orzec uszczerbek na zdrowiu w wyższej, bądź niższej wysokości.

(d: opinia biegłego ortopedy M. S.- k. 56)

Ze względu na kolejne zastrzeżenia stron do opinii biegłego ortopedy, Sąd dopuścił dowód z opinii kolejnego biegłego ortopedy. Biegły w sporządzonej opinii wskazał, iż skrócenie kręgosłupa zostało u P. K. (1) wygojone bez następstw, natomiast z powodu niewielkiego skrócenia i badalnego pogrubienia obojczyka, należy przyjąć istnienie trwałego uszczerbku na zdrowiu opiniowanego w wysokości 3 %.

(d: opinia biegłego ortopedy A. S.- k. 79- 80)

Strona Odwołująca ponownie złożyła zastrzeżenia do opinii biegłego ortopedy. W opinii uzupełniającej biegły ortopeda podtrzymał swoją opinię i dodał, iż w odniesieniu do przebytego skrócenia kręgosłupa, poranna sztywność, na którą skarży się Odwołujący jest odczuciem, a nie objawem obiektywnym i brak jest postaw do orzeczenia uszczerbku na zdrowiu z tej przyczyny. Uzasadniając natomiast zmniejszenie uszczerbku na zdrowiu z tytułu złamania obojczyka z 5 % do 3 %, biegły wskazał, iż skrócenie jest niewielkie, a wyczuwalne pogrubienie odłamów może ulec przebudowie w ciągu kilku lat.

(d: opinia uzupełniająca biegłego ortopedy A. S.- k. 119)

Ze względu na ponowne zarzuty Odwołującego do opinii biegłego ortopedy, Sąd dopuścił dowód z opinii kolejnego biegłego, który także uznał, iż u Odwołującego występuje trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 3 %.

(d: opinia biegłego ortopedy L. G.- k. 132)

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie jest zasadne i jako takie zasługuje na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie okolicznością sporną było, czy w zaistniałym zdarzeniu występują przesłanki eliminujące przysługiwanie świadczeń z ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

W tym stanie rzeczy, należało więc dokonać oceny winy ubezpieczonego, pod kątem wyłącznej przyczyny wypadku przy pracy z dnia 10 grudnia 2014 roku, uwzględniając oprócz zachowania samego ubezpieczonego, także całokształt okoliczności zdarzenia.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.) za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, powodującą uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych,
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia,
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Natomiast według art. 21 ust. 1 cytowanej ustawy świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków, o których mowa w art. 3, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Zatem zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miało ustalenie, czy zdarzenie drogowe, do którego doszło w dniu 10 grudnia 2014 roku było spowodowane wyłącznie udowodnionym naruszeniem przez P. K. (1) przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia na skutek rażącego niedbalstwa.

W ocenie Sądu, brak jest okoliczności nakazujących dyskwalifikację twierdzeń Odwoływającego, w których przedstawił on przebieg zdarzenia, zwłaszcza, iż biegły z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych także takiego przebiegu zdarzenia nie wykluczył. Nie ma zatem podstaw do kategorycznego twierdzenia, iż odwołujący poruszał się z prędkością niedostosowaną do warunków na drodze, ani też do zakwestionowania, że bezpośrednią przyczyną zdarzenia były manewry obronne kierowcy podjęte na skutek pojawienia się na drodze nieprzewidzianej przeszkody, przy jednoczesnym braku świadomości co do miejscowego oblodzenia nawierzchni.

Z powyższych okoliczności nie sposób wysnuć wniosku, jakoby to rażąco niedbałe zachowanie P. K. (1) było wyłączną przyczyną zdarzenia drogowego z dnia 10 grudnia 2014 roku. Nie ulega wątpliwości, iż P. K. (1), jako doświadczony, wieloletni kierowca doskonale zdawał sobie sprawę z tego, jak wiele zależy od taktyki i techniki jazdy kierowcy. W kategoriach notoriów faktycznych należy także traktować stwierdzenie, iż nie zawsze prędkość administracyjnie dozwolona jest prędkością bezpieczną, pozwalającą uniknąć wypadku, czy też kolizji drogowej. Oznacza to, że w przypadku szczególnie trudnych warunków, do obowiązków kierowcy w celu zapewnienia bezpieczeństwa sobie i innym uczestnikom ruchu, należy zmniejszenie prędkości do takiej, przy której utrzymane zostanie panowanie nad pojazdem. Na marginesie należy przy tym wskazać, iż zgodnie z treścią art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu. W ocenie Sądu, zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy, w tym przede wszystkim spójna, logiczna rzeczowa i konsekwentna opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych nie pozwala na przyjęcie, iż P. K. (1) poruszał się z prędkością nadmierną i niedostosowaną do panujących warunków drogowych. Ponadto, mimo bezspornego faktu, iż w miejscu zdarzenia jezdnia była oblodzona, brak jest jakichkolwiek dowodów świadczących o tym, iż oblodzenie występowało już wcześniej i Odwołujący miał tego świadomość, tylko fakt ten zlekceważył.

Dodatkowo, nie sposób pominąć poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 04 grudnia 2008 roku (II UK 106/08, OSNP 2010/11-12/143), zgodnie z którym, „nieprawidłowa technika jazdy samochodem i nienależyta obserwacja drogi, wynikające z nieprzestrzegania przepisów ruchu drogowego, będące wyłączną przyczyną wypadku drogowego mającego charakter wypadku przy pracy, mogą być ocenione jako naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego wskutek rażącego niedbalstwa i stanowić podstawę wyłączenia prawa ubezpieczonego do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego (art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych,

jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.). (...) (3) Niedbalstwo pracownika jako wyłączna przyczyna wypadku przy pracy wyłącza prawo do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego tylko wtedy, gdy miało charakter rażący, a więc graniczyło z umyślnością. (4) Jeżeli wyłączną przyczyną wypadku drogowego pracownika kierującego pojazdem była nieznajomość przepisów ruchu drogowego, to zachowanie pracownika stanowi rażące niedbalstwo i jest podstawą wyłączenia prawa do świadczeń”. Analiza zachowania Odwołującego w okresie bezpośrednio poprzedzającym zdarzenie drogowe z dnia 10 grudnia 2014 roku i podczas samego wypadku nie wskazuje, by P. K. (1) stosował nieprawidłową technikę jazdy, bądź nienależycie obserwował drogę w wyniku nieprzestrzegania przepisów ruchu drogowego, a tym bardziej by były to wyłączne przyczyny zdarzenia, w którym Odwołujący doznał urazu.

Tym samym, nie sposób uznać, iż Odwołujący zachował się rażąco niedbale. Wskazać bowiem należy, że „rażące niedbalstwo zachodzi wówczas, gdy poszkodowany zachowuje się w sposób jaskrawo odbiegający od norm bezpiecznego postępowania i świadczący o całkowitym zlekceważeniu przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 stycznia 1998 r. III AUa 418/97). Pojęcie „rażącego niedbalstwa”, przewidzianego w ustawie wypadkowej nie jest równoznaczne ze „zwykłym niedbalstwem”, czyli takim zachowaniem pracownika, który przewiduje skutki swego działania (lub zaniechania), lecz spodziewa się, że ich uniknie oraz gdy skutków tych nie przewiduje, chociaż może i powinien je przewidzieć. Należy jednak brać pod uwagę to, czy spełnienie wymogu przewidywania mogło nastąpić przy nieznacznej tylko koncentracji uwagi przez pracownika, czy też konieczny był większy wysiłek, co należy ustalać mając na względzie indywidualne cechy psychiczne pracownik i konkretne okoliczności wypadku. O rażącym niedbalstwie można bowiem mówić w sytuacji, gdy stopień naganności postępowania jest szczególnie wysoki, gdyż drastycznie i poważnie odbiega od modelu należącego zachowania. Ocena rażącego niedbalstwa powinna być zindywidualizowana, uwzględniać możliwość i powinność przewidywania naruszenia przepisów bhp, a także umiejętność praktycznego wykorzystania przepisów bhp przez pracowników. Na gruncie niniejszej sprawy, ocena materiału dowodowego, daje podstawy do tego, aby zachowaniu skarżącego przypisać taką kwalifikowaną postać nieumyślności. Do kwestii oceny stopnia niedbalstwa odniósł się także Sąd Najwyższy w wyroku dnia 18 maja 2010 roku (I UK 335/09, LEX nr 602207, M.P.Pr. 2010/11/607-608), zgodnie z którym „o ile rozstrzygnięcie o winie sprawcy czynu nieumyślnego polega na formułowaniu abstrakcyjnych wzorców należytego (starannego, ostrożnego postępowania, rozumianych jako wzór postępowania powszechnie wymaganego oczekiwanego) w danej społeczności i ustalenie, czy sprawca szkody zachował należyłą ostrożność (staranność) polega na porównaniu jego zachowania ze wzorem prawidłowego zachowania w podobnych warunkach, o tyle określenie niedbalstwa jako rażącego wymaga odniesienia się do konkretności, czyli uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy. Nawiązanie do poglądów doktryny, która formułuje pewne kryteria pozwalające uznać niedbalstwo za rażące, nie wypełnia tej luki, gdyż nie mają one charakteru uniwersalnego i ocena niedbalstwa jako rażącego zawsze należy do sądu, który odnosi się do konkretnego przypadku. (...) Ocena niedbalstwa jako rażącego należy zawsze do sądu”.

Należy przy tym mieć na względzie fakt, iż ubezpieczony może zostać pozbawiony świadczeń z ustawy „wypadkowej” tylko w sytuacji, kiedy zdarzenie zostało spowodowane wyłącznie jego zawinionym zachowaniem, przy jednoczesnym braku innych przyczyn. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, nie sposób uznać, iż P. K. (1) zachował się rażąco niedbale, a tym samym przerzucać wyłącznej odpowiedzialności albo nawet jej części za przedmiotowe zdarzenie na kierującego pojazdem, zatem brak jest podstaw do przyjęcia, iż zachodzą przesłanki określone w art. 21 ust. 1 ustawy.

Zgodnie natomiast z treścią przepisu art. 11 ust. 1-4 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2002r. Nr 199 poz.1673) – ubezpieczonemu, który wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, przysługuje jednorazowe odszkodowanie. Zgodnie z art. 16 w/w ustawy – stały lub długotrwały uszczerbek na zdrowiu – ustala lekarz orzecznik. Za stały uszczerbek na zdrowiu uważa się takie naruszenie sprawności organizmu, które powoduje upośledzenie czynności organizmu nierokujące poprawy. Natomiast za długotrwały uszczerbek na zdrowiu uważa się takie naruszenie sprawności organizmu, które powoduje upośledzenie czynności organizmu na okres przekraczający 6 miesięcy, mogące ulec poprawie.

W myśl art. 6 ust. 1 pkt. 4 w/w ustawy ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej przysługuje jednorazowe odszkodowanie - dla ubezpieczonego, który doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Nadto, nie było kwestionowane przez strony, że oceny stopnia uszczerbku na zdrowiu oraz jego związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową dokonuje się po zakończeniu leczenia i rehabilitacji.

W dalszej kolejności, Sąd obowiązany był zatem ustalić, w jakiej wysokości uszczerbku na zdrowiu doznał P. K. (1) w wyniku zdarzenia z dnia 10 grudnia 2014 roku.

W tym zakresie, Sąd dopuścił dowód z opinii trzech biegłych lekarzy ortopedów, którzy zgodnie określili wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu na 3 %.

Podkreślić bowiem należy, że Sąd nie dysponuje wiadomościami specjalnymi, które posiadają biegli. Zgodnie zaś z utrwalonym w tej mierze poglądem Sądu Najwyższego - opinie biegłych lekarzy mogą być oceniane przez Sąd - wyłącznie przez pryzmat ich zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego oraz wiedzy powszechnej, wystarczające dla uznania bądź nie uznania opinii biegłego za przekonującą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04, Lex nr 151656).

W ocenie Sądu, powyższe opinie są precyzyjne, logiczne oraz wyczerpująco analizują przedstawione zagadnienie. Opinie trzech niezależnych biegłych przedstawione w przedmiotowej sprawie pozostają zbieżne w zakresie określenia wysokości uszczerbku na zdrowiu Odwołującego. Sąd podzielił zatem wymienione opinie, albowiem są one pełne (udzielają bowiem wyczerpujących odpowiedzi na postawione pytania) i jasne (zawierają logiczne i wyczerpujące uzasadnienie wniosków końcowych), a przez to merytorycznie zasadne.

Reasumując, Sąd przyjął, iż zachowanie Odwołującego podczas zdarzenia z dnia 10 grudnia 2014 roku nie może zostać uznane za rażąco niedbałe naruszenie przepisów o ochronie życia i zdrowia, a P. K. (1) w wyniku wypadku przy pracy doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 3 %.

Sąd oddalił przy tym wniosek dowodowy o przesłuchanie świadków, albowiem okoliczności na które miały zostać przeprowadzony wnioskowany dowód (okoliczności ukarania Odwołującego mandatem karnym) pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, a wnioskowani świadkowi nie byli obecni podczas samego zdarzenia drogowego i nie posiadali żadnej wiedzy na temat jego przebiegu.

Z uwagi na powyższe, Sąd w oparciu o art. 477¹⁴ § 2 kpc zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał Odwołującemu prawo do jednorazowego odszkodowania w wysokości 3 % trwałego uszczerbku na zdrowiu.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z art. 98 kpc w związku z § 11 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, przy czym z uwagi na nakład pracy pełnomocnika oraz stopień zawilości sprawy, Sąd uznał za stosowne czterokrotne podwyższenie stawki minimalnej

SSR Monika Wawro